Nr. 93 Wtorek, 4 kwietnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Pomnik II bryg. Legjonów w Stanisławowie.

Stanisławów, 2 kwietnia. (PAT) W sali Rady miejskiej w Stanisławowie odbyło się organizacyjne posiedzenie w sprawie budowy w Stanisławowie pomnika II Brygady Legjonów, nad którą objęli protektorat: Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, gen. Rydz Śmigły, gen. Sosnkowski, prezes płk. Sławek, min. gen. dr. Hubicki i gen. dr. Roman Górecki.

W skład komitetu honorowego wchodzi 66 najwybitniejszych osobistości z całej Polski, m. i. ze Stanisławowa: wojewoda Jagodziński, ks. biskup Chomyszyn, gen. Łukowski, dyr. kolei Wołkanowski, oraz ziemianie: Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza i Marjan Jaroszyński z Błudnik.

Po przemówieniu przewodniczącego komitetu organizacyjnego burmistrza pos. Chowańca, wybrano przewodniczącym zebrania komisarza rządowego m. Gdyni p. Sokoła.

Poświęcenie pomnika projektowane jest podczas zjazdu Legjonistów w Stanisławowie w r. 1934.

25-LECIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W SANOKU.

Sanok, 2 kwietnia. (PAT) Z inicjatywy zarządu pow. Związku Strzeleckiego w Sanoku, odbyło się w sali Rady powiatowej posiedzenie przedstawicieli kół ZS i organizacyj społecznych pod przewodnictwem starosty dr. Skwarczyńskiego, na którem ustalono program uroczystego obchodu 25-lecia istnienia Związków Strzel., jaki odbędzie się tu w dniach 20 i 21 maja br.

Na program uroczystości złoży się między innemi otwarcie przystani wioślarskiej nad Sanem, której budowę realizuje Zw. Strzelecki i Liga Morska i Kolonjalna.

Lotnik stratosfery we Lwowie.

W dniu wczorajszym bawił we Lwowie znany uczestnik polskiego lotu do stratosfery, por. Zbigniew Burzyński. Opuścił on dopiero przed kilku dniami mury szpitala w Warszawie, gdzie leżał z odmrożonemi podczas bohaterskiego lotu nogami.

Lot ten odbył on — jak wiadomo w dniu 28 lutego b. r. w towarzystwie por. Hyneka w balonie „Polonia". Wyczyn por. Burzyńskiego i por. Hyneka mierzy się najwyższą miarą, stanowi bowiem fenomen o niesłychanie doniosłem znaczeniu.

Śmierć pod kołami pociągu.

Śniatyn, 2 kwietnia. (PAT) W sobotę na stacji kolejowej w Zabłotowie 65-letni Aleksander Kalski z Zabłotowa wskoczył do będącego w ruchu pociągu, zdążającego do Stanisławowa, tak nieszczęśliwie, że upadł pod koła wagonu i poniósł śmierć na miejscu.

Pierwszy Zjazd krajoznawczy we Lwowie.

Wyrazem budzącego się zrozumienia i rozwoju idei krajoznawstwa w Polsce jest pierwszy wojewódzki zjazd Pol. Towarzystwa Krajoznawczego, który odbył się wczoraj we Lwowie w sali ratuszowej przy licznym udziale delegatów województwa lwowskiego oraz uczestnictwie przedstawiciela Rady Głównej PTK w Warszawie i delegatów innych województw.

Obecni byli: imieniem p. wojewody dyr. Maliszewski, im. wojskowości płk. Świątecki, im. kuratorjum nacz. wydz. Błażewski, prez. dyr. kol. Wiktor, wiceprez. m. dr. Kubala, zast. star. gr. Matejski, star. pow. lwow. Eckhardt i inni przedstawiciele władz. Przybyli też licznie delegaci instytucyj naukowych i stowarzyszeń społecznych. Razem wzięło w zjeździe udział około 200 osób.

Obrady zagaił prezes lwowskiego oddziału wojew. PTK prof. Fuliński, witając obecnych i wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Do prezydjum zjazdu wybrano prof. Fulińskiego, dyr. Deszberga i r. Kunzeka, na sekretarzy pp. Orlicza i Uhorczaka.

Następnie wygłosili szereg przemówień powitalnych przedstawiciele władz i delegaci oddziałów wojewódzkich. Imieniem p. wojewody przemówił dyr. Maliszewski, życząc zjazdowi pomyślnych obrad, imieniem miasta wiceprez. Kubala, dalej jako przedstawiciel kuratorjum o. s. nacz. Błażewski, im. władz kolejowych prez. dyr. Wiktor. W przemówieniach podkreślono znaczenie krajoznawstwa dla idei państwowej, jako pierwszorzędnego środka rozbudzania miłości kraju ojczystego i poczucia obowiązków obywatelskich.

Imieniem Rady Głównej PTK z Warszawy zabrał głos prof. Patkowski, poczem delegaci poszczególnych województw wykazali w swych przemówieniach rozwój prac w kierunku krajoznawstwa. Przemawiali delegaci oddziałów: lubelskiego p. Piwocki, poznańskiego prez. Kwarski, sandomierskiego p. Pietraszewski, stanisławowskiego p. Grabowski.

Następnie witali zjazd przedstawiciele instytucyj i towarzystw o celach pokrewnych: imieniem Komisji Ochrony Przyrody prof. Wierdak, Tow. Geograficznego prof. Zierhoffer, Zrzeszenia nauczycieli geogr. dr. Czyżewski, Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu p. Osiński, Miłośników Przeszłości Lwowa dr. Czołowski, Związku Ofic. rez. dr. Zych, Tow. Tatrzańskiego p. Starzewski, chorągwi harc. żeń. p. Stipalówna. Wkońcu odczytano nadesłane depesze z życzeniami.

Odczyt inauguracyjny o idei, celach i zadaniach współczesnego krajoznawstwa wygłosił prof. Patkowski. Następnie dr. Stefan Uhma omówił znaczenie krajoznawstwa w życiu państwowem, społecznem i gospodarczem.

Popołudniu wygłosili referaty: prof. Zierhoffer, prof. Wierdak, dr. Uhorczak, mjr. Legeżyński, dr. Skopowski.

Uchwalono szereg rezolucyj, poczem zjazd został zamknięty.

Projekt paktu czterech mocarstw.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT) „Le Journal" donosi, iż lord Tyrell w czasie swej półgodzinnej rozmowy wczorajszej z ministrem Paul Boncourem złożył w imieniu rządu angielskiego projekt paktu czterech mocarstw. Z treścią tego projektu min. Paul Boncour jeszcze tego samego dnia wieczorem zapoznał premjera Daladiera.

Według „Le Journal" — nowy projekt angielski jakoby zbliżony jest do planu rozbrojeniowego złożonego dwa tygodnie temu w Genewie przez Mac Donalda. Projekt ten zawiera jednak szereg zmian przedewszystkiem w stosunku do artykułu 3 projektu Mac Donalda, dotyczącego spraw rozbrojeniowych.

Jak informuje prasa, jutro w godzinach rannych odbędzie się posiedzenie gabinetu francuskiego na którem mają zapaść decyzje w sprawie stanowiska Francji w stosunku do projektu paktu czterech mocarstw.

Wypadki w Niemczech.

„BERLINER TAGEBLATT" PISMEM HITLEROWSKIEM.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" zamieszcza na naczelnem miejscu oświadczenie kierownika wydawnictwa Karola Vettera, wyjaśniające zmianę kierunku pisma w związku z ostatniemi wydarzeniami w Niemczech.

Deklaracja stwierdza, że rewolucja narodowa spowodowała wielką przemianę w życiu wewnętrznem Niemiec i zmusiła wydawnictwo do pozytywnego ustosunkowania się względem panującego dziś regime'u.

Zgodnie z zasadami demokratycznemi pismo respektować będzie wolę narodu, która znalazła swój wyraz w wydarzeniach ostatnich dni.

ZAMACHY BOMBOWE W BERLINIE

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) W ciągu soboty i niedzieli dokonano w Hamburgu dwóch zamachów bombowych. Pod pomnikiem Bismarcka podłożono pakiet materjałów wybuchowych, który policja zdołała na czas usunąć. Do lokalu szturmowców nieznani sprawcy rzucili trzy bomby, z których jedna eksplodowała, niszcząc urządzenie wewnętrzne. Ofiar w ludziach nie było. Policja aresztowała 11 osób.

TRZEJ BUŁGARZY PODEJRZANI O PODPALENIE REICHSTAGU.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Prasa donosi, że aresztowano trzech Bułgarów oskarżonych o zdradę stanu. Aresztowani pozostawać mieli w kontakcie ze sprawcą podpalenia Reichstagu — Lubbem.

ARESZTOWANIA UCZONYCH.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Kierownik kliniki uniwersytetu w Bonn prof. Kantorowicz został dziś aresztowany. Powody tego zarządzenia nie są znane.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Z Brunświku donoszą, że przybyły z Bonn rektor wyższej szkoły technicznej Gassner został na dworcu aresztowany i dostawiony do więzienia. Motywy aresztowania dotychczas nie są znane.

BOJKOT ŻYDÓW.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT) Afisze bojkotowe i napisy na sklepach żydowskich w Berlinie pozostały w ciągu dnia dzisiejszego na miejscu. Napisy na sklepach żydowskich brzmią: „Jestem żydem, nie kupujcie u żydów".

Jeżeli we środę podjęty będzie na nowo bojkot, na wszystkich żydowskich przedsiębiorstwach mają być wywieszone napisy „żyd" a na sklepach niemieckich „przedsiębiorstwo niemieckie".

MANIFESTACJE ANTYNIEMIECKIE W LONDYNIE.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT) Wczoraj i dziś odbywały się w Londynie manifestacje antyniemieckie. Wczoraj w dzielnicy żydowskiej odbył się wielki wiec żydów z udziałem 5000 osób, na którym wygłoszono szereg ostrych przemówień. Uchwalona rezolucja będzie doręczona ambasadzie niemieckiej. Dziś popoł. odbyły się pochody ze sztandarami i transparentami przez miasto zorganizowane przez komunistów i niezależnych socjalistów.

WŚCIEKLIZNA W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

Kołomyja, 2 kwietnia. (PAT) Na terenie pow. kołomyjskiego zanotowano ostatnio kilka wypadków wścieklizny. Niedawno pokąsane zostały przez wściekłego psa bezpańskiego psy mieszkańców Kołomyji Trzcińskiego i Kurmaka.

W Peczeniżynie posterunkowy zastrzelił na rynku psa podejrzanego o wściekliznę. Te coraz częstsze wypadki wścieklizny nakazują zachowanie szczególnej ostrożności.

Temperatura we Lwowie w dniu 2 kwietnia wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 731'62, temperatura +3'7; o godz. 1 w południe ciśnienie barometyczne 729'92, temperatura +10'9; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometyczne 731'00, temperatura +3'2.

Wiadomości bieżące

3 kwietnia 1933

Poniedziałek

Ryszarda

Jutro: Izydora

Wschód słońca: 5·8
Zachód słońca: 18·12

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy. Abon. 10.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka". Przedstawienie zakupione.

SALA COLOSSEUM.

Film „Miłość wśród śniegu". — Rewja „Rumba krzepi".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Ulica potępionych dusz".
APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.
ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek" z Anny Ondra.
CASINO: „Maski dr. Fu-Manchu".
CHIMERA: „Blond Venus".
GRAŻYNA: „Rasputin" oraz „Laurel i Hardy".
KOPERNIK: „Mumja".
MARYSIEŃKA: „Mumja".
OAZA: „Dobroczyńca ludzkości".
PALACE: „Student żebrak".
PAN: „Rajski ptak" oraz rewja.
PASAŻ: „Prerje w płomieniach".
PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".
RAJ: „Cham".
STYLOWY: „Żona na jedną noc".
ŚWIT: „Człowiek małpa".
UCIECHA: „Gehenna kobiety" oraz rewja.

—o—

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Wtorek 4 kwietnia: Koncert Symfoniczny. Program: W. Maliszewski, Requiem i A. Dvorak, Symfonja (Z Nowego Świata). 637

—o—

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że dnia 4 kwietnia o godz. 17 popoł. w sali odczytowej ul. Gazowa 28, odbędzie się Pokaz pieczenia ciast drożdżowych na gazie. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—o—

— **Do numeru dzisiejszego** dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus".

Polski Czerwony Krzyż.

Już dawno walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża nie odbyło się wobec tak licznego grona członków jak w dniu wczorajszym.

W zgromadzeniu wziął również udział delegat z głównego zarządu z Warszawy sędzia Waciurski.

Wśród obecnych zauważyliśmy m. i. ks. A. Lubomirskiego, W. Gołuchowskiego, dr. P. Garapicha, L. hr. Pinińskiego, St. hr. Badeniego, prez. Czerwińskiego, prez. Dembowskiego, prez. Prachtel-Morawiańskiego, prez. Rybickiego, dyr. Bluma, prof. dr. Ostrowskiego, dr. Greka, pułk. Kończackiego, b. wicewoj. Gronziewicza, Niezabitowską, dr. Dolińskiego i w. i.

Przed walnem zgromadzeniem odbyło się pod przewodnictwem W. Gołuchowskiego posiedzenie komitetu okręgowego, na którem załatwiono szereg spraw.

Zkolei walne zgromadzenie członków zagaił prezes okręgu dr. Paweł Garapich, witając członków i delegata zarządu głównego.

Następnie przewodniczącym zebrania wybrano W. Gołuchowskiego, zastępcami prez. Czerwińskiego i Jastrzębskiego, na sekretarza zaś dr. Kwaśniewskiego.

W kwestji sprawozdania zarządu głównego zabrał głos prez. Garapich, podkreślając, że rok ubiegły zaznaczył się znaczną zwyżką członków, bo 50 proc, zaś oddziały również bardzo dobrze wywiązywały się ze swego zadania, a na 57 istniejących oddziałów, 56 przysłało swe sprawozdania. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, i wyrażono zarządowi podziękowanie.

Z porządku dziennego r. dr. Poratyński przedstawił sprawozdanie kasowe, zaś dr. Tomanek sprawozdanie z komisji rewizyjnej.

Po uzupełnieniu listy członków komitetu okręgowego rozwinęła się obszerna dyskusja nad tworzeniem drużyn ratowniczych. Dyskusję zagaił prezes oddziału lwowskiego dr. Szumski, domagając się większego poparcia dla tych drużyn. Delegat zarządu głównego oświadczył, że sprawa ta już w tym miesiącu będzie należycie uregulowaną.

Na tem o godz. 14-tej zamknięto obrady.

Czego jeszcze chcą kobiety...

Walczyłyśmy niestrudzenie przez kilkadziesiąt lat o równe prawa, o równe szanse do własnego życia. Obecnie mało już jest zajęć, które nie stoją otworem dla kobiety: zajmują się one polityką, uprawiają prawie wszystkie zawody, a niektóre nawet monopolizują.

Teraz już nie mamy potrzeby zdobywać, ale nie koniec naszej pracy i trudów. Musimy bronić tego, co jest naszym udziałem. Problem się zmienił, ale nie zniknął.

W dążeniu jednakże do całkowitego usamodzielnienia się, kobieta nie chce, aby na jej emancypację patrzano z pogardą lub z politowaniem. Naprzykład, do niedawna źle patrzono na kobietę, która sama przychodziła do kawiarni. Ale weźmy praktyczną stronę tej sprawy. Czy nie taniej wynosi taka pogawędka dwóch kobiet, spotykających się w kawiarni przy herbacie, która kosztuje zaledwie parę groszy, aniżeli przyjęcie choćby najskromniejsze w domu?

Na szczęście, tę małą przeszkodę w naszej swobodzie zwalczyłyśmy.

Istnieją jednakże jeszcze inne. Naprzykład palenie. Bardzo duża część kobiet pali. Ale jakże trudno jest znaleźć miejsce na wypalenie tego papierosa na mieście. Mężczyzna od biedy może go wypalić na ulicy. Kobieta nie uczyni tego ze względów estetycznych, tembardziej więc kobieta wymaga, aby nareszcie zniesiono zakazy palenia, po kawiarniach, sklepach, gdzie często musi godzinami załatwiać sprawunki, jakoteż i innych instytucjach publicznych. **R. D.**

— **Śp. ks. Adolf Sigmund.** Wczoraj zmarł we Lwowie w 78 r. życia ś. p. ks. Adolf Sigmund, proboszcz parafji św. Elżbiety. Zmarły był znaną we Lwowie postacią i cieszył się serdecznem przywiązaniem swych parafjan. Urodzony we Lwowie, został po ukończeniu studjów wikarjuszem parafji św. Marcina, następnie przebywał na prowincji, wkońcu zaś w uznaniu jego zasług mianowano go pierwszym proboszczem parafji św. Elżbiety, na którem to stanowisku pozostał do śmierci. Śp. ks. Sigmund, który pamiętał dawne czasy, zamieszczał nieraz w naszem piśmie wspomnienia o dawnym Lwowie. Cześć jego pamięci!

— **Polski Związek Entomologiczny.** 4-te zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 3 kwietnia o godzinie 18 w Zakładzie Ochrony lasu Politechniki lwowskiej (ul. Ujejskiego 1, I p.). Na porządku referaty: Dr. Kuntze: Z biologii pasorzytów Sówki choinówki; Inż. Obarski: Pilariowate (Tenthredinidae) naszych drzew i krzewów. — Członkowie mogą odebrać zaświadczenia na zbieranie owadów w lasach miejskich.

— **Komitet obchodu 250 rocznicy „Odsieczy wiedeńskiej".** Ostatnio odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej Komitetu. Przewodniczył w zastępstwie prez. Laskownickiego — starosta Cz. Eckhardt. Sekcja ukonstytuowała się dokonując wyboru zastępcy przewodniczącego w osobie red. W. Baranowskiego i sekretarza w osobie red. dr. St. Kupczyńskiego. Następnie dyr. A. Czołowski nakreślił szkicowo program działalności sekcji, nad którym rozwinęła się krótka dyskusja. Sekcja rozpocznie działalność po ukonstytuowaniu się pozostałych sekcyj, co nastąpi w najbliższych dniach.

—o—

Ś. † P.

Ks. ADOLF SIGMUND

pierwszy proboszcz Kościoła św. Elżbiety we Lwowie, honorowy kanonik Kapituły lwowskiej obrz. łać., honorowy obywatel m. Barysza, Jubilat etc.

zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w niedzielę, dnia 2 kwietnia 1933 r. w 76 roku życia — 53 kapłaństwa.

Przeniesienie zwłok z plebanji (pl. arcyb. Bilczewskiego l. 5) do kościoła św. Elżbiety odbędzie się we wtorek dnia 4 kwietnia b. r. o godz. 5 popoł. We środę dnia 5 kwietnia o godz. 9 rano odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Janowski.

Na ten smutny obrzęd pogrzebowy zaprasza się Przew. Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół i Parafjan.

Zakład pogrzebowy „Elizjum", Sobieskiego 9. — Tel. 89-40.

„Fraülein Doktor".

FAKTOMONTAŻ PRAWDZIWY W 6-ciu OBRAZACH Z EPILOGIEM JERZEGO TEPY.

Jakkolwiek wyglądałaby sprawa z wartością samej sztuki, z uznaniem powitać należy ruch w lwowskiem Kole młodych pisarzy, do których wkroczył wczoraj rzadki feniks naszej literackości" — adept dramatopisarstwa.

Do wczoraj — „człowiek bez twarzy", człowiek-głos, speaker naszej rozgłośni radjowej, od dziś — Jerzy Tepa, debiutant literatury. Publiczność lwowska umiała ocenić tę odwagę, dzięki której otrzymaliśmy w repertuarze teatralnym sztukę wcale nie gorszą od zagranicznych ciekawostek, a mniejsza, bo — „swoją". Teatr lwowski zapełnił się po brzegi, a przyjęcie młodego autora dowiodło, że Lwów umie dawać swoim pisarzom niejednokrotnie — może rzecz dla nich: życzliwą zachętę.

„Fraülein Doktor" zasługuje na uwagę przedewszystkiem, jako temat. Anna Marja Lesser stanowi w bardzo interesującym problemie szpiegostwa wojennego, postać o najczystszym rysunku, najbardziej może godną uwagi choćby z tego względu, że jest zupełnem przeciwstawieniem powszechnego typu kobiet-szpiegów. W pracy swej Lesser wyklucza siebie, jako kobietę. Za informacje nie płaci sobą. Nie jest „grande amoureuse Wielkiej Wojny" jak Mata Hari, ale fenomenalnym mózgiem niemieckiego sztabu głównego i tragiczną ofiarą wojny.

W szpony wojny dostaje się jednak Anna Marja ze szponów życia. Przypadek zrządził, że posiadła tajemnicę jednego ze szpiegów niemieckich, jeszcze z r. 1913. Od tej chwili nie ma już wyboru. „Wie za dużo". Pozostaje jej albo dać się usunąć, albo wejść do roboty. Wybiera to drugie. Ma lat 16, jest zupełnie złamana śmiercią człowieka, dla którego uciekła z domu, chce znaleźć zapomnienie w pracy. Pracować będzie solidnie — w każdej „firmie". Nie wie wówczas, że jej „firma" rzuci w śmierć miljony ludzi.

Anna Marja Lesser „żyje" po dziś dzień w Szwajcarji. Ma zaledwie lat — 36. Jest zupełnie obłąkana, może skutkiem tego, że przez 6 lat swojej pracy żyła morfiną, może dlatego że ujrzała pewnego dnia prawdziwe oblicze swej „firmy". Umknęła z każdego niebezpieczeństwa, nie dała się schwytać nigdzie, nikomu. Jej fenomenalny mózg uszedł każdemu wrogowi, — prócz szaleństwa. Był to już jednak wróg „wewnętrzny", nie mający nic wspólnego z polityką i wywiadem.

Z tematu takiego, jak Anna Marja Lesser, można zrobić wszystko: od powieści sensacyjnej do tragedji. Tepa obrał jednak inną realizację, rodzaj której po wojnie dopiero weszło w użycie: faktomontaż.

Po tym straszliwym dramacie, jaki wojna światowa zagrała na teatrze świata, ludzie zaczęli inaczej patrzeć na sztukę. Im bliższa jest ona rzeczywistości, tem więcej ich bierze. Na wojnie prawie wszystkie ułudy poszły z dymem. Chcemy faktów. Wolimy je od inwencji artystycznej i od kompozycji. Życie i akta urzędowe piszą najbardziej wstrząsające tragedje.

Użycie więc faktomontażu dla tematu Anny Marji Lesser — i dla bohaterki, która — na pewien sposób — żyje jeszcze, uważam za bardzo dobre posunięcie. Jest to pozatem rodzaj sztuki, który olbrzymie pole zostawia aktorom i reżyserowi.

Co dla „Fraülein Doktor" zrobił Tepa, a co teatr — trudno bezwzględnie rozsądzić z widowni. Źródła sztuki są w tym wypadku obojętne: jedno, czy dziesięć, pierwszorzędne, czy z drugiej ręki. Wszystko, co napisano dotąd o Annie Marji, nie odbiega od rzeczywistości. Autorowi zatem przypadają dwa zadania: układ zdarzeń i djalog.

Jeśli w kompozycji widoczny jest jeszcze brak doświadczenia (3 pierwsze obrazy są tylko warjantem tego samego motywu jak Lesser wywodzi w pole przeciwników), jeśli brak w niej stopniowania tragizmu i nastroju, to zato djalog poprowadzony — lekko, naturalnie i nieobciążony frazeologią, nie zdradza debiutanta. Scenę mocną i prawdziwie dramatyczną stworzył Tepa w obrazie IV (Berlin 1916), gdzie musiał w niewielu słowach wydobyć całą siłę ducha i całą rozpaczliwą tragedję Fraülein Doktor.

Za obciążenie obrazów faktomontażu, uważam proszenione intermedja telefoniczne w stylu Wicki Baum i epilog, który nie wiąże zupełnie wizji hitlerowców i płonącego Reichstagu z osobą Anny Marji Lesser. Ostatni obraz (scena obłąkania i deportacja jej do Szwajcarji) byłby najwłaściwszem zamknięciem sztuki.

Warnecki wyreżyserował „Fraülein Doktor" z właściwem sobie wyczuciem tempa i nastroju. Pod względem wzrokowym epilog wypadł doskonale, a operowanie tłumem przypominało nam schillerowską rękę.

Osobą jednak, która „zrobiła" i postawiła sztukę — jest Irena Eichlerówna. Taka właśnie postać, z której naprzemian bije zniewalająca otoczenie siła moralna i przejmująca, tragiczna słabość — jest właściwym ty-

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Sport i wychowanie fizyczne

jako zagadnienie lekarza powiatowego.

Pod takim tytułem ukazała się w „Polskiej Gazecie Lekarskiej" w nr. 10 z r. 1933 praca dr. Rudolfa Stenzla, byłego lekarza powiatowego w Radziechowie — pracującego dziś wśród naszej młodzieży sportowej we Lwowie.

Problem. który porusza dr. Stenzel, uważamy za tak aktualny i ważny dla wychowawcy fizycznego czy też lekarza szkolnego, iż postaramy się ważniejsze wyjątki podać naszym Czytelnikom.

„Problem wychowania fizycznego naszej młodzieży — pisze dr. Stenzel — jest tak konieczny i społecznie ważny, że dyskusja szersza na platformie ściśle naukowej jest zawsze aktualną.

Problem ten. opracowywany częstokroć bez lekarza, powoduje bardzo często szkody na zdrowiu, a przez to wypacza zupełnie ideę pedagogiczną. Ze stanowiska państwowego i rządowego należy się tą sprawą bardzo ściśle zająć, a to dlatego, ponieważ nieostrożne stosowanie gimnastyki i ćwiczeń fizycznych wśród młodzieży chorej. względnie niezdolnej do wysiłków fizycznych. sprawia szkodę wielką na zdrowiu, a nawet grozi śmiercią w ostatecznym rezultacie.

Która młodzież powinna ćwiczyć a którą młodzież należy zwolnić od sportów i ćwiczeń fizycznych?

Oto problem, z którym dokładnie powinien być obznajomiony wychowawca fizyczny i lekarz szkolny. A jeśli lekarz powiatowy ma z obowiązku swego czuwać nad działalnością wszystkich lekarzy w powiecie, powinien dać lekarzom szkolnym taką instrukcję i takie wskazówki, żeby ci lekarze wiedzieli dokładnie, kogo mają zwolnić od ćwiczeń fizycznych.

Jeśli władze wojskowe określają zdolność i przydatność do służby wojskowej, wydając przepisy sanitarno-wojskowe, określające warunki fizycznej zdolności do służby wojskowej, to również taki regulamin zwolnień od ćwiczeń fizycznych należy opracować dla młodzieży szkolnej, dla młodzieży rzemieślniczej lub dla hufców szkolnych. — jako jednolitą instrukcję obowiązującą tak, jak powyższa wojskowa, w całem Państwie. Zwalnianie młodzieży od ćwiczeń fizycznych odbywa się w obecnej chwili na podstawie zbyt łagodnych orzeczeń lekarzy nieurzędowych, często ze szkodą dla młodzieży.

Poniżej podaję zestawienie pewnych grup chorób, względnie stanów nienormalnych organizmu człowieka, które to stany cielesne uprawniają lekarza szkolnego i wychowawcę fizycznego do zwolnienia na stałe wychowanka, względnie wychowanicy od ćwiczeń fizycznych.

Stany te chorobowe zestawiłem według 5 grup, celem łatwej orjentacji dla nielekarzy i wychowawców fizycznych.

Grupy te, o ile w sobie mieszczą dany stan chorobowy, wówczas stan ten należy uważać za przedmiot do gimnastyki leczniczej, ortopedycznej, względnie do leczenia klinicznego należący. Choroba zaś lub kalectwo, niedorozwój organizmu oraz inne stany chorobowe wymienione poniżej usprawiedliwiają dostatecznie zwolnienie od ćwiczeń fizycznych i gimnastyki szkolnej. Regulamin niniejszy tworzy tylko ustawę lekarską ramową, gdyż każdy organizm należy indywidualnie oceniać.

Pięć grup stanów nienormalnych, względnie chorobowych, ujmuję następująco:

1. Choroby wewnętrzne i stany upośledzenia rozwojowego;
2. Choroby chirurgiczne;
3. Choroby nerwowe;
4. Choroby oczne;
5. Choroby u dziewcząt.

Zasadniczo młodzież musi brać udział czynny, względnie bierny w naukę gimnastyki. Udział bierny w gimnastyce bierze młodzież chorowita (przez notowanie wyników, przez przypatrywanie się, i t. p.).

(C. d. n.)



Sprzedaż hurtowa w firmie K. Blun i Syn S. A. w Warszawie.

Co się wczoraj działo?

Wczoraj rozpoczęliśmy we Lwowie sezon wiosenny. Kapryśna nasza — jak zwykle pogoda, dopisała tylko biegowi na przełaj i niektórym zawodom footbalowym, które to imprezy odbyły się rano; popołudniu jednak deszcz ze śniegiem i nagły spadek temperatury popsuły zupełnie tow. zawody

Pogoni z Hasmonea,

z których ta pierwsza wygrała aż... 11:0; oby tylko taki wynik nie zrobił nas zbyt pewnymi siebie w Lidze, która wczoraj miała swą inaugurację.

Dzień ten popamięta dobrze **Garbarnia, której Ruch** wygarbował skórę w Hajdukach aż 6:0! Zbyt bolesne, jak na początek. Dwa punkty zdobyła również **Cracovia w walce z Podgórzem**, bijąc go 3:0; zdaje się, iż Cracovia tego roku nie będzie się zbyt natężać, by zdobyć mistrzostwo.

Czarni, odstąpili swe boisko Pogoni, złożywszy wizytę jarosławskiemu **Ognisku** i wygrywając z niem zaledwie 2:1. **Lechja** wygrała łatwo z Ukrainą 4:0.

W Poznaniu sromotną klęskę poniosła warsz. Polonja, przegrywając z Warią 9:2 — w Łodzi zaś Ł. K. S. pokonał Legię 2:1 — szczęście, iż były to zawody towarzyskie — inaczej byłby to **czarny start drużyn stołecznych**.

Hala sportowa rozbrzmiewała wczoraj głosikami pań z Sokoła, Czarnych, AZS, Dror, Pogoni, które

walczyły zacięcie w siatkówce

o puhar Ośrodka WF. i PW.; kto jednak zdobędzie ten puhar, to dopiero dzisiejszy dzień okaże.

Wieczorem zaś popisali się dobrze zawodnicy Zb. Cyganiewicza, kładąc

reprezentantów Krakowa 9:5.

Najbardziej popsuła wczoraj pogoda szyki myśliwym. Ciągi słonek już się zaczęły — w słynnych z nich Barszczowicach strzelano w sobotę aż 13 razy, przyczem królem został dyr. T. Zan — a tu nagle zimno i deszcz... i wszyscy zostali w domu. Zdaje się, iż ciągów już nie będzie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

pem Eichlerówny.. Jej trzy wielkie role, w których porwała teatr od galeryj do parteru: żona w „Dziwnych Kochankach", Olimpja i Anna Marja Lesser — to (mutatis mutandis) ten właśnie rodzaj, w którym urok intelektu prześwietlony jest urokiem irracjonalnego instynktu. Obojętne stały się wczoraj perypetje obrazów. Uwagę widza przykuła centralna postać Anny, w każdym obrazie inna, a do końca prawdziwa i silna. Wspomniany już akt IV-ty skłonił publiczność do burzy długich oklasków, z czego jednak więcej, niż połowa, przypaść musiała kreacji artystki, która w tej centralnej scenie dała prawdziwe dzieło sztuki aktorskiej.

Nową, wspaniale ustylizowaną wedle typu Hindenburga, postać dał Guttner jako Ekscellencja, a Chodecki stworzył śliczny typ doktora Metthewiust. Inni artyści nie wygrali ze swoich tematów kreacyj maksymalnych, ale (jak się to pisze od lat pięćdziesięciu) „stali na poziomie". Dekoracja Rexa bardzo ciekawa, nowoczesna w scenach wnętrz, realistyczna w scenach batalistycznych. Pod Verdun strzelano znakomicie.

Naszej lwow. „prapremjerze" wróżyć należy długie powodzenie. Jest to przecie swoiste. „X—27" ze swoistą Marleną Dietrich. Czegoż więcej chcieć?

J. Gamska-Łempicka.

Kronika sportowa.

FRIEDRYCH MISTRZEM POLSKI WE FLORECIE.

W piątek rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Polski. W programie rozegrano zawody na florety indywidualne. Zwyciężył Friedrych (LKS — Lwów), drugie miejsce zajął kpt. Segda (WKS Legja — Warszawa), 3) por. Kuźmicki (WKS — Łódź), 4) Ludwiczak (I Śl. Kl. Szerm.). Bardzo dobrą formą wyróżnił się zdobywca pierwszego miejsca. Na pozostałych uczestnikach znać brak racjonalnego treningu floretowego. Walki prowadzono ostro, lecz fair. Zawody prowadził por. Zabielski.

BIEGI NA PRZEŁAJ.

Pierwszy wiosenny bieg na przełaj we Lwowie, zorganizowany przez Hasmoneę zgromadził na starcie 33 zawodników a to: 11 z Pogoni, 11 z Hasmonei, 7 z Lechji, 1 z AZS, 1 z Sokoła Macierzy oraz 2 niestow. Bieg odbył się na trasie około 4 km: Pierwsze miejsce zajął Sawaryn (P) 11:17.5, 2) Demkowski (P) 11:22.6, 3) Jaworski (P), 4) Opiat (P), 5) Diennesman (H), 6) Bober (AZS).

W niedzielę odbył się bieg na przełaj o puhar m. Warszawy na dystansie ok. 5 km. Startowało 45, sklasyfikowano 32. W myśl przepisów klasyfikowano tylko tych, którzy przybyli do mety w czasie nie dłuższym niż w 3 min. po przybyciu zwycięzcy. Pierwsze miejsce zajął Puchalski (Leg.) 16:35.5. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Orzeł 9 pkt.

PIŁKA NOŻNA.

W Krakowie na boisku Wisły drużyna gospodarzy rozegrała mecz tow. z KS 06 Mysłowice, zwyciężając 3:2.

Katowice. W tradycyjnych zawodach o puhar plebiscytowy Katowice pokonały reprezentację Król. Huty w stosunku 4:2 (2:1).

BOKS.

Lwów. W sobotę wieczorem odbyły się zawody bokserskie Świteź—Leopolja, zakończone wynikiem remis. 8:8.

Warszawa. Finałowe zawody o mistrzostwo bokserskie Warszawy dały następujące wyniki: Waga musza: Wojsławski (Pl) zwycięża na pkty Rotholza (Gwiazda); kogucia: Kazimierski (Pl) zwycięża na pkty Małeckiego; piórkowa: Olszewski (Strz.) zwycięża na pkty Königsweina (M); lekka: Borkowski (Skoda) zwycięża na pkt. Żelińskiego; półśrednia: Pisarski (Sk) zwycięża na pkty Wolskiego (Pl); średnia: Seydel (Pl) zwycięża na pkty Dorobe (Leg); półciężka: Antczak (Sk) zwycięża na pkty Karpińskiego (); ciężka: Tomaszewski (CWS) wygrywa w I-ej rundzie przez k-o. z Karką (CWS).

ZAWODY W HALI.

Warszawa. W niedzielę na Bielanach pod Warszawą w hali krytej odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, które przyniosły szereg dobrych wyników: Sztafeta AZS 3X800 ustanowiła nowy rekord Polski w hali w czasie 6.34. Skok w dal Twardowski (AZS) 6.50. Rzut kulą Wojtkiewicz (CIWF) 12.85. Skok w zwyż Pławczyk 194. Bieg 100 mtr. Trojanowski II 11.6. W trójboju sprinterów kl. A zwyciężył Trojanowski II.

Wilki w zachodniej Europie.

Zdawałoby się, że wilk na zach. Europy już od wielu dziesiątków lat stał się.. wilkiem z bajki i występuje tam jedynie na kartach książek dla dzieci. Okazuje się jednak, że i we Włoszech i we Francji nawet w dzisiejszych czasach wilk nie jest rzadkością.

Całą masę interesujących szczegółów o tym drapieżcy i szkodniku znajdujemy w książce niejakiego p. Rollinat p. t.: „Le loup commun", z której wyjątki ogłoszone zostały w ostatnim zeszycie miesięcznika „Przyroda i Technika".

Anglja jest tym krajem na zachodzie Europy, który już w X wieku wytępił wilki doszczętnie. Szkocja natomiast i Irlandja znacznie później, — pierwsza dopiero pod koniec XVII wieku, a druga w pierwszej połowie wieku XVIII-go. Wytępienie wilków w tych krajach nie było trudne z tego względu, że ścigany drapieżca miał ograniczony teren wędrówek, przyśpieszył je zaś fakt wliczania od wczesnego średniowiecza głów zabitych wilków w poczet pobieranych podatków.

O wiele groźniejszem było występowanie wilków we Francji. Jeśli wierzyć kronikom, to w r. 1427 pożarły wilki pomiędzy dzisiejszem Montmartre a Porte St. Antoine, a więc niemal w centrum obecnego Paryża, 14 osób. W tych czasach około 500 osób rocznie ginęło od wilków; a jeszcze przy końcu XVIII wieku sporo ludności, szczególnie w okolicach bardziej lesistych, padało ofiarą wilków. Podczas wojen napoleońskich ilość wilków znacznie się powiększyła tak z powodu wojny, jak też może jako wskutek spadku wartości nagród. I tak premje, wyznaczone jeszcze przez Henryka IV w wysokości 100—300 fr. za wilka, w zależności od płci, spadły w r. 1873 do wysokości 18 fr. W tym okresie statystyki podają za ostatnie 25 lat liczbę blisko 1200 wilków, zabitych w różnych departamentach francuskich. W tym też czasie, przy równoczesnem powiększaniu się zaludnienia i znikaniu większych lasów podwyższenie premji do początkowej wysokości, było też wyrokiem zupełnego niemal wytępienia wilka na terenie Francji; jak wynika ze statystyk poszczególnych departamentów w pierwszych latach ósmego dziesiątka zeszłego wieku, przypada ostateczne zniknięcie wilka w Francji tak, że staje się on tam już tylko mitem dla niegrzecznych dzieci. Rzeczą ciekawą, nie dość jednak w sumiennej i źródłowej pracy p. Rollinat wyjaśnioną jest pojawienie się wilków we Francji podczas wojy i w latach powojennych w całym szeregu miejscowości tak, że nawet zanotowano w tym czasie szereg wypadków śmiertelnych z ludźmi. To pojawienie się wilka, którego już przed wojną zoologowie francuscy niemal zupełnie z listy ssaków Francji wykreślili, można tłumaczyć dwojako: albo mielibyśmy tu do czynienia z przywędrowaniem wilków z Hiszpanji, posiadającej dotychczas jeszcze stale pewną ich ilość, albo też z rozmnożeniem się istniejących niedobitków w głębi wielkich lasów.

Również i Włochy zostały nawiedzone po wojnie wilczą plagą, aczkolwiek w słabszym stopniu niż inne kraje. I w tym wypadku również możliwem jest przewędrowanie w okresie wojennym wilków z półwyspu bałkańskiego na półwysep apeniński.

Z EKRANU.

Miłość wśród śniegów.

Realizator Jon Beck-Gaden, produkcja Leo-Flm, Monachjum (Kino Colosseum)

Film ten, wykonany bardzo poprawnie i z dużą inteligencją, można sklasyfikować pochlebnie. Tendencje posiada szlachetne, rodzą się nawet ciekawie zarysowane konflikty (młody inżynier w idei budowy kolejki linowej przez szczyty gór napotyka na tępy opór tamtejszych mieszkańców-górali, mężczyzna postawiony wobec miłości dwu kobiet: lirycznej domatorki i dzielnej dziewczyny, oddanej pracy inżynierskiej). Konfliktów jednak reżyser nie rozwiązuje; kończy je kompromisowo i prawie nijako. Niemniej film Beck-Gadena zasługuje w pełni na obejrzenie, jak dobrze napisana książka — na przeczytanie. **bwl.**

Napad rabunkowy na kobietę.

Wczoraj wczesnym rankiem przez pola koło Lewandówki, t. zw. Stawki, szła Ewa Seńków. Nagle przyskoczył do niej jakiś osobnik, zagroził jej rewolwerem i zażądał wydania pieniędzy. Gdy kobieta odmówiła mu, sam wyrwał jej z kieszeni posiadaną gotówkę, poczem uciekł. Seńków doniosła o tem policji, która rozpoczęła poszukiwania za napastnikiem.

Program radjowy.

Poniedziałek, 3 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—15.10: Przerwa. 15.10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15.15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'35: Muzyka z płyt gramof. 16'00: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") p. t.: „Gospodarstwo światowe" — wygł. p. Wacław Jastrzębski. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka węgierska w wyk. Klary Dullien (skrz.) i Tibora Rieger (fort.) W przerwie. Trans. z Warszawy: około 17.25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55 Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. z Warszawy: Muzyka lekka z rest. „Cristal". 19: „Polacy w Afryce" wygł. red. Adam Paszkowicz. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 20: „Stulecie „Ślubów panieńskich". wygł. red. Henryk Cepnik. 20'15: Trans. z Warszawy. „Noc miłości", fantazja operowo-operetkowa Walentinowa w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. W I. przerwie. Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. W II. przerwie. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22'45: Muzyka z płyt gramofonowych. 22'55: Komunikaty 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 4 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski komunikat L. O. P. P. 15'30: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'40: Muzyka z płyt gramof. 16'05: Kwadrans akcji „Radio - Dzieciom". 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja") „Zjednoczenie Włoch" wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16'40: Trans. z Warszawy. „Piękno ludu rumuńskiego" wygł. p. Dusza Czara. 17: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. W przerwie 17'25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. dla maturzystów. Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura Polska") „Wyspiański" odczyt II. wygł. p. Leon Płoszewski. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 19: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Tr. z Warszawy. Felieton muzyczny. „O I. J. Paderewskim" wygł. prof. Henryk Opieński. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Koncert poularny w wyk. orkiestry P. R. z Warszawy. W przerwie: Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Stanisław Andrzej Radek: Opowiadanie z dziejów naszej martyrologji „W Orłowskiej katordze". 22: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy p. Elzy Brems. Akomp. p. Ludwik Urstein. 22'30: Najnowsze przeboje pieśniarskie odśpiewa p. Wilhelm Hilsenrath (tenor). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 22'45: Muzyka z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23 23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wiadomości z kraju.

STANISŁAWÓW. Walne zgromadzenie Związku Peowiaków. Przy licznym udziale członków odbyło się w świetlicy tut. Związku Strzeleckiego walne zgromadzenie członków Koła miejscowego Związku Peowiaków. Zgromadzenie zagaił ob. Czesław Hofmokl, poczem na wniosek ob. Forowicza objął przewodnictwo ob. dr. Henryk Seidler.

Dotychczasowy przewodniczący Koła i Okręgu Związku Peowiaków, ob. nacz. T. Dyńko przedstawił obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu Koła miejscowego, zaś ob. Szafran sprawozdanie kasowe. Zebrani po wysłuchaniu obu sprawozdań udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum, przyczem wyrażono specjalne podziękowanie ob. Dyńce za jego ofiarną i sumienną pracę.

W wyniku głosowania wybrany został nowy zarząd Koła w następującym składzie: przewodniczący dr. Seidler Henryk; sekretarz Polny Fr.; skarbnik: Forowicz; członkowie zarządu: Hofmokl, Łoziński Wład., Mielnik; zastępcy: Hudetz, Łoziński Michał, Bembenek; komisja rewizyjna: Rotter Alojzy, inż. Sanojca, Kawalcówna; zastępcy: Fuchsówna i Słowik.

Po zakończeniu walnego zgromadzenia Koła miejscowego odbył się walny zjazd delegatów stanisławowskiego okręgu P. O. W., na którem po uchwaleniu całego szeregu wniosków i rozpatrzeniu interpelacyj poszczególnych delegatów oraz ich sprawozdań z działalności pojedynczych Kół dokonano wyboru władz zarządu w następującym składzie: przewodniczący: nacz. Dyńko Tadeusz; członkowie zarządu: ob. Szyszka (Kołomyja), dr. Życzkowski (Czortków), Hofmokl, dr. Pollo, Kadów, Lis, Rotter, Hudetz; komisja rewizyjna: Korczowski Marjan, Winnicki Kajetan, mjr. Zieliński; zastępcy: dr. Piotrowski i Dreher; sąd honorowy: mjr. Zagajewski, dr. Szapira, mgr. Dąbrowski — zastępcy: Scherer i Gonek Mieczysław.

KOPYCZYŃCE. Zawiązanie Oddziału Zw. Strzel. w Chorostkowie. Onegdaj zawiązał się Oddz. Zw. Strz. wraz z Tow. Przyj. Strzelca w Chorostkowie przy udziale licznie zebranych przedstawicieli wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes dr. Albin Schreyer, lekarz okręg.; wiceprezes Władysław Łodziana, naucz. szk. powsz.; sekr.: Stanisław Dąbrowski, kmdt oddz.; Paweł Majewski, naucz.; skarbnik: Józef Ćwiąkała, kom. Skarb.; gospodarz świetlicy: Czesław Siedlecki, technik drog.; ref. wych. ob. Marjan Magura, naucz.; komisja rewiz.: Władysław Langer, dyr. szkoły, Mikołaj Malski, sekr. gm. Jan Łapicki.

Wybrany zarząd przystąpił natychmiast do urządzenia świetlicy strzeleckiej, która znalazła swe pomieszczenie w pięknie odnowionych 2 salach, w domu znanego i cenionego obywatela Solskiego Łukasza.

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Wasylkowcach. Dnia 19 marca odbyło się w Wasylkowcach zakończenie kursu gospod. domowego, haftu, szycia i kroju zorganizowanego przez Stow. Młodzieży Polskiej przy pomocy O. T. R. Kurs ten trwał przez 6 tygodni.

Na zakończenie przybył starosta Grodecki, ks. Tenerowicz z Kopyczyniec, inż. Solecki z Mszańca, inż. Rieger z Krogulca, mr. Jackowski, mr. Pawłowski obaj z Kopyczyniec i inni, którzy wprowadzeni na salę przez miejscowego ks. Ufryjewicza, prezesa Stow. Młodz. Pol. oglądali z zachwytem eksponaty prac tego kursu poukładane na sali.

SAMBOR. Na nową placówkę. Prokurator okręgowy p. Kazimierz Jelewski otrzymał nominację na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Odejściu p. prokuratora towarzyszy nietylko niekłamany żal miejscowych sfer sądowych, które tracą w nim świetnego prawnika i dzielnego przełożonego, lecz i całego miasta, gdyż p. prokurator pracował wiele w miejscowych instytucjach społecznych. Jako przewodniczący Koła Rodzicielskiego, gimnazjum żeńskiego, wykazał niezwykły talent organizacyjny i jemu zawdzięcza Koło swój rozkwit. Wypowiadając myśli całego naszego społeczeństwa, życzymy p. prokuratorowi Jelewskiemu powodzenia na nowej odpowiedzialnej placówce.

Koło Przyjaciół Harcerzy. Dnia 17 marca odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. W głosowaniu przeszła lista zwolenników państwowo - twórczego wychowania młodzieży z p. sędzią Kuczerą, sędzią Boczarem, i dr. Glodtową na czele.

WINNIKI. Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego, gmachy rządowe, jak fabryka tytoniu, Sąd szkoły, rzęsiście iluminowane. Ulicami przeciągała orkiestra Towarzystwa „Hejnał". W dniu 19 b. m. po pobudce orkiestry, zebrały się delegacje wszystkich urzędów oraz organizacyj społecznych i zawodowych do świątyń na nabożeństwa. Po nabożeństwie w sali Sokoła odbyła się uroczysta Akademja, którą zagaił dyrektor fabryki, Milewski. Całość Akademji miała charakter podniosłej manifestacji ku czci dostojnego Solenizanta.

Z życia Legjonu Młodych. Od niedawna dzięki zdrowej inicjatywie dyr. fabryki tytoniu p. Milewskiego, istnieje w Winnikach Obwód Legjonu Młodych, który liczy przeszło trzydziestu kilku członków. Dzięki energicznym zabiegom pp. dyr. Milewskiego i komendanta Adama Iwańskiego, tutejszy Legjon rozwija żywą i pożyteczną pracę. Onegdaj na ogólne zebranie Legjonu Młodych, przybył ze Lwowa Okręgowy komendant p. mr. Piwowarski, który na zebraniu wygłosił bardzo interesujący referat.

MOŚCISKA. Miasto udekorowano chorągwiami i nalepkami. Uroczystości rozpoczęły się 18 b. m. nabożeństwem dla dziatwy szkolnej. W sali „Sokoła" odbył się poranek, którego program wykonała młodzież szkolna. W niedzielę po nabożeństwie w kościele i cerkwi odbyły się defilady, a następnie poranek na którym podniosłe przemówienie wygłosił inspektor Urbański. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja.

Młodzi „globtrotter y" pod kluczem.

Onegdaj przybyli do Lwowa dwaj młodzi członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego: Edward Lupen z Tarnowa i Stefan Linkiewicz z Zakopanego. Odbywają oni obaj wędrówkę pieszo po Polsce. We Lwowie stanęli w hotelu „Gdańskim" (Legjonów 25). Ponieważ zabrakło im pieniędzy, udali się do Urzędu pocztowego i na sfałszowaną książeczkę P. K. O. usiłowali podjąć kwotę 50 zł. Fałszerstwo zostało spostrzeżone i obaj globtrotterzy zostali umieszczeni w więzieniu.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Porsadluk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.